

UCHWAŁA

Dnia 30 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Sławomir Niedzielak (przewodniczący)

SSN Mariusz Łodko

SSN Paweł Zubert (sprawozdawca)

Protokolant Ewa Śliwa

przy udziale – Michała Walendzika - prokuratora delegowanego do Prokuratury Krajowej,

w sprawie sędziego Sądu Okręgowego w K. B. P.,

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na posiedzeniu w dniach 18 listopada 2020 r. i 30 listopada 2020 r.,

zażaleń wniesionych przez sędziego B. P. i jej pełnomocników adw. W. G. i sędziego Sądu Okręgowego w K. B. M.

na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2020 r., sygn. akt I DO 24/20 w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego w K. B. P. do odpowiedzialności karnej,

1. zmienia zaskarżoną uchwałę w ten sposób, że:

- odmawia zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego w K. B. P. do odpowiedzialności karnej za czyny wskazane we wniosku prokuratora z dnia 4 czerwca 2020 r., sygn. Akt PK XIV Ds. (...),

- uchyla rozstrzygnięcia zawarte w punktach 2. i 3. zaskarżonej uchwały o zawieszeniu sędziego Sądu Okręgowego w K. B. P. w czynnościach służbowych i obniżeniu wysokości przysługującego jej wynagrodzenia.

2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sygn. akt II DO 98/20

W dniu 4 czerwca 2020 r., w ramach śledztwa prowadzonego pod sygn. PK XIV Ds. (...), prokurator z Wydziału Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej skierował do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego wniosek o podjęcie uchwały w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej B. P. - sędziego Sądu Okręgowego w K., której Prokuratura Krajowa zamierza przedstawić zarzuty popełnienia następujących przestępstw:

1. w okresie czasu, od nieustalonego dnia stycznia 2017 r. do dnia 13 lutego 2017 r., w K., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc funkcjonariuszem publicznym - sędzią Sądu Okręgowego w K., nie dopełniła ciążących na niej obowiązków w zakresie stosowania obowiązujących uregulowań prawnych określających zasady procesu karnego, tj. art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 5 § 1 k.p.k., art. 6 k.p.k., a nadto przekroczyła swoje uprawnienia w ten sposób, iż w przydzielonej jej do rozpoznania w Sądzie Okręgowym w K. sprawie o sygn. III K (...) przeciwko M. H. i innym, zasugerowała w rozmowie z tłumaczem przysięgłym języka arabskiego - M. M. sposób zakończenia sprawy ww. oskarżonej poprzez wydanie wyroku skazującego w tzw. trybie konsensualnym, a następnie wielokrotnie nakłaniała ją do podjęcia czynności zmierzających do złożenia przez ww. oskarżoną wniosku w tym trybie, tj. zgodnie z art. 338a k.p.k. oraz wycofania przez oskarżoną lub jej rodzinę upoważniania do obrony działającego w jej imieniu obrońcy prezentującego odmienne od niej stanowisko procesowe w zakresie zakończenia procesu, w którym oskarżona została M. H., czym działając na szkodę interesu prywatnego M. H. doprowadziła do wydania przez Sąd Okręgowy w K. w sprawie o sygn. III K (...) niezasadnego wyroku skazującego M. H., działała

tym samym również na szkodę interesu publicznego wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości oraz pewności co do bezstronności sędziów, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k.;

2. w dniu 15 marca 2017 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu z A. S., sędzią Sądu Okręgowego w K., w związku z prowadzonym w Sądzie Okręgowym w K. postępowaniem o sygn. III K (...), nie dopełniła obowiązku zachowania się w sposób zgodny ze złożonym ślubowaniem i wyrażający zaufanie do jej bezstronności oraz przekroczyła swoje uprawnienia w ten sposób, że podjęła działania zmierzające do wycofania przez oskarżoną M. H. wniosku jej obrońcy adwokata H. K. o sporządzenie uzasadnienia do wyroku Sądu Okręgowego w K. o sygn. III K (...) z dnia 3 marca 2017 roku oraz pełnomocnictwa udzielonego dla adwokata H. K., w celu uprawomocnienia się zapadłego w tej sprawie wyroku, tym samym uniemożliwiając wykorzystanie przysługującej oskarżonej M. H. możliwości skorzystania ze środka odwoławczego, czym działała na szkodę interesu prywatnego M. H. oraz na szkodę interesu publicznego wyrażającą się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, to jest o czyn z art. 231 § 1 k.k.

Jednocześnie wnioskodawca, w oparciu o art. 80 § 2f ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej p.u.s.p. lub u.s.p.) w złożonym wniosku zawarł zastrzeżenie, że akta sprawy przekazane wraz z wnioskiem nie mogą zostać udostępnione sędziemu B. P. oraz ewentualnie ustanowionemu obrońcy z uwagi na dobro postępowania przygotowawczego.

W związku ze sformułowanym zastrzeżeniem, postanowieniem z 23 lipca 2020 roku, sygn. akt I DO 24/20, Sąd Najwyższy w oparciu o art. 80 § 2g ustawy p.u.s.p.:

1. odmówił sędziemu B. P. wglądu do dokumentów dołączonych do wniosku prokuratora z Prokuratury Krajowej w sprawie o sygn. akt PK XIV Ds. (...);

2. udostępnił sędziemu B. P. do wglądu treść wniosku prokuratora z Prokuratury Krajowej, sygn. akt PK XIV Ds (...) w siedzibie Sądu.

Uchwałą z 12 sierpnia 2020 r., sygn. akt I DO 24/20, Sąd Najwyższy:

1. zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego w K. B. P. za czyny opisane we wniosku prokuratora PK XIV Ds. (...);
2. zawiesił sędziego Sądu Okręgowego w K. B. P. w czynnościach służbowych;
3. obniżył o 35% wysokość wynagrodzenia sędziego Sądu Okręgowego w K. B. P. na czas trwania zawieszenia;
4. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Na powyższą uchwałę wnieśli zażalenia: osobiste sędzia B. P., a ponadto jej pełnomocnicy - sędzia Sądu Okręgowego w K. B. M. oraz adwokat W. G.. Skarżący sformułowali tożsamy wniosek o zmianę zaskarżonej uchwały poprzez odmowę uwzględnienia wniosku prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędzi B. P.. Nadto adwokat W. G. sformułował alternatywny wniosek o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Najwyższemu.

W osobistym zażaleniu sędzia B. P. zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzuciła:

- naruszenie prawa procesowego, to jest art. 80 § 2f i § 2g w zw. z art. 42 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 41 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji oraz art. 5 ust. 4 i art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez odmowę wglądu do dokumentów załączonych do wniosku prokuratora o podjęcie uchwały w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej w sytuacji, gdy wyprowadzany z powyższych przepisów standard rzetelnego procesu o charakterze represyjnym uniemożliwia procedowanie w sytuacji braku możliwości zapoznania się z dowodami mającymi świadczyć o spełnieniu przesłanki uchylenia immunitetu opisanej w art. 80 § 1 u.s.p., to jest dostatecznego uzasadnienia popełnienia przestępstwa, a jednocześnie w uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy odwołał się do niejawnego dla sędzi B. P. materiału dowodowego, nie ujętego

nawet we wniosku prokuratora, to jest na rozmowę telefoniczną pomiędzy sędzią B. P. a M. M. oraz zeznania tej osoby złożone w charakterze świadka;

- błędne ustalenie stanu faktycznego, to jest faktu, iż w zakresie zarzutu nr 1 inicjatywa konsensualnego zakończenia procesu wobec M. H. wyszła od sędzi B. P., a nie od M. M.;

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 80 § 2c u.s.p. w zw. z art. 231 § 1 k.k. poprzez błędną wykładnię art. 231 § 1 k.k. i przyjęcie, iż interes o jakim mowa w art. 231 § 1 k.k. to interes procesowy, a nie materialnoprawny, a do naruszenia tego ostatniego wobec oskarżonej M. H. nie doszło, albowiem to nie sędzia B. P. wydawała orzeczenie w sprawie III K (...) i nie miała żadnego wpływu na orzeczenia w tej sprawie wydane w przedmiocie kosztów i w sposób oczywisty do nich nie doprowadziła, jak wskazuje wniosek prokurator, a nadto sam fakt wydania odmiennego orzeczenia niż zapadłe w I instancji nie może uzasadniać przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. i działania na szkodę interesu prywatnego, a jednocześnie to sama oskarżona M. H. złożyła, a następnie, wraz ze swoim obrońcą, popierała wniosek o konsensualne zakończenie procesu;

- naruszenie prawa materialnego, to jest art. 80 § 2c u.s.p. w zw. z art. 231 § 1 k.k. i art. 115 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, iż zachowania sędzi B. P. mają wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości w sytuacji, gdy w sprawach o uchylenie immunitetu sąd winien ważyć także na dobro wymiaru sprawiedliwości, które zostaje naruszone w sytuacji uchylenia immunitetu i w konsekwencji zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych, które wyraża się również w braku możliwości dokończenia przez sędzię B. P. obecnie prowadzonych spraw, w tym tych o bardzo poważnym charakterze, mających duże znaczenie społeczne.

Formułując powyższe zarzuty skarżąca wniosła o przeprowadzenie dowodów z dokumentów, tj. aktu oskarżenia w sprawie III K (...) prowadzonej przez Sąd Okręgowy w K. i protokołów rozpraw z 24 czerwca i 22 lipca 2020 r. i posiedzenia z 17 sierpnia 2020 r. w sprawie III K (...) prowadzonej przez Sąd Okręgowy w K. na okoliczność ich treści, a w szczególności planowanych terminów rozpraw i okoliczności niewystąpienia z wnioskiem o przedłużenie tymczasowego aresztowania wobec oskarżonych.

Sędzia B. M. zaskarżonej uchwale zarzuciła:

- obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonej uchwały, tj. art. 6 k.p.k. oraz art. 80 § 2f p.u.s.p. poprzez rażące naruszenie prawa do obrony, wyrażającą się w uniemożliwieniu sędzi B. P. zapoznania się z dowodami, na podstawie których prokurator wystąpił do Sądu Najwyższego o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej;

- obrazę przepisów prawa materialnego, tj.:

- a) art. 231 § 1 k.k. poprzez błędne przyjęcie, że zachowania opisane w zarzucie I i II wniosku prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędzi B. P. wyczerpują znamiona przestępstwa umyślnego z art. 231 § 1 k.k., gdyż nie wykazano w odniesieniu do obu zarzutów, że zachowanie sędziego doprowadziło do nastąpienia skutku w postaci naruszenia interesu publicznego lub prywatnego;

- b) art. 80 §2 c p.u.s.p. w zw. z art. 231 § 1 k.k. i art. 115 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, że zachowanie sędzi B. P. miało wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości, gdy w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej Sąd Najwyższy winien ważyć także dobro wymiaru sprawiedliwości, które zostaje naruszone w przypadku uchylenia sędziemu immunitetu i zawieszenia do w czynnościach służbowych, a wyrażające się odsunięciem sędziego od kontynuowania prowadzonych przez niego postępowań sądowych.

Adwokat W. G. zaskarżonej uchwale zarzucił:

1. naruszenie prawa procesowego to jest art. 80 § 2f i § 2g ustawy o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 41 ust. 2 zdanie pierwsze w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 5 ust. 4 i art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez odmowę wglądu do dokumentów załączonych do wniosku prokuratora o podjęcia uchwały w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie B. P. do odpowiedzialności karnej (postanowienie SN z 23 lipca 2020 r. zapadłe w niniejszej sprawie) w sytuacji, gdy:

- a) wyprowadzany z powyższych przepisów standard rzetelnego procesu o charakterze represyjnym uniemożliwia procedowanie w sytuacji braku możliwości

zapoznania się z dowodami mającymi świadczyć o spełnieniu przesłanki uchylenia immunitetu opisanej w art. 80 § 1 u.s.p. to jest dostatecznego uzasadnienia popełnienia przestępstwa;

b) fakt, iż w sprawie przesłuchano świadków pracujących w tym samym sądzie co sędzia, której dotyczy wnioski nie stanowi okoliczności uzasadniającej odmowę dostępu do dokumentów dołączonych do wniosku, bo zakłada niedopuszczalne domniemanie faktyczne, iż sędzia może dopuszczać się bezprawnego wpływu na postępowania karne;

c) fakt, iż przesłuchano „innych uczestników postępowania” nie może stanowić podstawy odmowy dostępu do dokumentów dołączonych do wniosku, albowiem nie wiadomo nawet o jakich uczestników chodzi, jakie treści niosą za sobą ich depozycje, jest stwierdzeniem ogólnym, arbitralnym i nieweryfikowalnym, a jednocześnie Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały odwołuje się do niejawnego dla obrony materiału dowodowego, nie ujętego nawet we wniosku prokuratora, to jest na rozmowę telefoniczną pomiędzy M. M. oraz zeznania tej osoby złożone w charakterze świadka.

2. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 80 § 2c u.s.p. w zw. z art. 231 § 1 k.k. poprzez błędną wykładnię art. 231 § 1 k.k., to jest przyjęcie w zaskarżonej uchwale, iż:

a) interes o jakim mowa w art. 231 § 1 k.k. to interes procesowy, a nie materialnoprawny, a do naruszenia tego ostatniego wobec oskarżonej M. H. nie doszło, albowiem to nie sędzia B. P. wydawała orzeczenie w sprawie III K (...) i nie miała żadnego wpływu na orzeczenia w tej sprawie wydane w przedmiocie kosztów i w sposób oczywisty do nich nie „doprowadziła”, a nadto sam fakt wydania odmiennego orzeczenia niż zapadłe w I instancji nie może uzasadniać przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. i działania na szkodę interesu prywatnego, bo ingerowałoby to w zasadę niezawisłości sędziego, a jednocześnie to sama oskarżona M. H. złożyła, a następnie, wraz ze swoim obrońcą popierała wniosek o konsensualne zakończenie procesu;

b) istnieje związek przyczynowy (choć zaskarżona uchwała nie zawiera w tym zakresie żadnego uzasadnienia) pomiędzy zachowaniem polegającym na sugestii konsensualnego zakończenia procesu, a nawet sugestii wypowiedzenia

pełnomocnictwa do obrony, a naruszeniem interesu publicznego, skoro pełnomocnictwo nie zostało wypowiedziane, obrońca adwokat H. K. popierał złożony przez M. H. wniosek z art. 338a k.p.k. (posiedzenie w sprawie III K (...)) i orzeczenie zapadło przy braku sprzeciwu oskarżyciela publicznego, a nadto prokurator nie wskazał nawet, jak i nie zrobił tego w zaskarżonej uchwale sąd I instancji, czy tłumaczka M. M. przekazała w ogóle ową wiadomość oskarżonej M. H. (zwłaszcza, iż w tym zakresie M. M. została prawomocnie skazana za przestępstwo płatnej protekcji z art. 230a k.k.);

c) doszło do naruszenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez B. P., podczas gdy nie istnieje żadne formalne i merytoryczne powiązanie zachowania B. P. z jej działalnością orzeczniczą, albowiem jedyną decyzją procesową o charakterze władczym było wydanie postanowienia o wyłączeniu sprawy M. H. do odrębnego rozpoznania, a nadto przekazywane informacje mieszczą się w zakresie możliwości pouczenia strony opisanej w art. 16 § 2 k.p.k., a zachowania zarzucane B. P. zostały podjęte przez sędzię poza sferą imperium funkcji władczych, do sprawowania których - w związku z ustawowym przedmiotem działalności tej instytucji państwowej, w której te funkcje wykonuje, a więc sądu powszechnego jako organu władzy powołanego do sprawowania wymiaru sprawiedliwości - uprawniona (i zarazem zobowiązana) była jako funkcjonariusz publiczny.

3. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 80 § 2c u.s.p. w zw. z art. 231 § 1 k.k. i art. 115 § 2 k.k. poprzez przyjęcie, iż zachowania B. P. mają wyższy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości w sytuacji, gdy w sprawach o uchylenie immunitetu sąd winien ważyć także na dobro wymiaru sprawiedliwości, które zostaje naruszone w sytuacji uchylenia immunitetu i w konsekwencji zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych, które wyraża się również w braku możliwości dokończenia prowadzonych spraw w sytuacji, gdy B. P. prowadziła w III Wydziale Karnym Sądu Okręgowego w K. sprawy o najpoważniejsze przestępstwa, w tym mające szeroki wydźwięk społeczny.

Ponosząc powyższe zarzuty autor zażalenia wniósł o przeprowadzenie dowodów z:

- wydruku artykułu prasowego z portalu internetowego Gazety (...) z 4 września 2020 r.;

- wydruku artykułu prasowego z portalu internetowego (...) wydania Gazety (...) z 20 sierpnia 2020 r.;
- wydruku artykułu prasowego z portalu internetowego l..pl z 18 sierpnia 2020 r.;
- wydruku artykułu prasowego z portalu internetowego (...).pl z 13 sierpnia 2020 r.

na okoliczność ich treści, a następnie wykazania, iż uchylenie immunitetu sędzi B. P. niesie za sobą negatywne skutki społeczne w związku z koniecznością przerwania procesów przez nią prowadzonych w szczególności procesu związanego ze środowiskiem pseudokibiców klubu piłkarskiego C.

Jednocześnie skarżący wskazał, iż popiera złożone w osobistym zażaleniu sędzi B. P. wnioski dowodowe.

Poprzedzając uzasadnienie podniesionych zarzutów autor zażalenia wskazał na brak ograniczeń w zakresie ich konstruowania, gdyż zaskarżonej uchwały nie można traktować jako wyroku, co uzasadnia sformułowanie zarówno zarzutów o charakterze proceduralnym, jak i materialnoprawnym. Jednocześnie zaznaczył, iż brak znajomości akt sprawy uniemożliwia polemikę poprzez stawianie zarzutów błędnego ustalenia stanu faktycznego czy nieprawidłowej oceny dowodów, stąd też postawione zostały zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego. Wyjaśnił przy tym, iż pierwszy z zarzutów dotyczy procedowania w sprawie i sam w sobie może być podstawą do uchylenia zaskarżonej uchwały, natomiast pozostałe wynikają z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia pierwszego zarzutu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenia okazały się zasadne i doprowadziły do zmiany zaskarżonej uchwały poprzez odmowę wyrażenia zgody na pociągnięcie sędzi B. P. do odpowiedzialności karnej za czyny wskazane we wniosku prokuratora oraz uchylenie rozstrzygnięć o zawieszeniu sędzi B. P. w obowiązkach służbowych i obniżeniu przysługującego jej wynagrodzenia.

Na wstępie, przed przystąpieniem do szczegółowego odniesienia się do wywiedzionych środków odwoławczych podkreślić należy, że zgodnie z poglądami wyrażonymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego, decyzję w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej należy podejmować z należytą, a nawet szczególną rozważą. Przede wszystkim z uwagi na podważenie w ten sposób autorytetu wymiaru sprawiedliwości, w szczególności konkretnego sądu, czy konkretnego sędziego, a także z uwagi na konsekwencje związane z tą decyzją dla sędziego objętego wnioskiem, w szczególności dotyczące zastosowania obligatoryjnego zawieszenia w czynnościach służbowych oraz obligatoryjnego obniżenia wynagrodzenia (por. uchwały Sądu Najwyższego z 5 lipca 2006 r., SNO 32/06, Lex nr 470200, z 16 września 2008 r, SNO 68/08, Lex nr 491427).

Rozstrzygając kwestię zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej należy mieć również na uwadze pogląd sformułowany przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 28 listopada 2007 r., K 39/07, a mianowicie, że „sam fakt skierowania przeciw sędziemu wniosku o pozbawienie immunitetu szkodzi jego reputacji. I jeśli nawet później okaże się, że wniosek był bezpodstawny, a sędzia wróci do orzekania, zarówno jego dobre imię, jak i własna gotowość do okazywania odwagi i niezależności nie będą nienaruszone” (OTK-A 2007/10/129, Dz.U.2007/230/1698, LEX nr 319447).

Podkreślenia także wymaga, że uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej podejmuje się, jeśli w świetle zgromadzonego materiału dowodowego zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że sędzia popełnił przestępstwo. To dostatecznie uzasadnione podejrzenie winno dotyczyć zarówno popełnienia samego czynu, znamion tego czynu określonych przez odpowiedni przepis ustawy karnej, jak i innych warunków wskazanych w ustawie, a odnoszących się np. do strony podmiotowej i stopnia społecznej szkodliwości czynu (zob. powołane wyżej uchwały Sądu Najwyższego z 5 lipca 2006 r., SNO 32/06, Lex nr 470200, z 16 września 2008 r, SNO 68/08, Lex nr 491427, a także uchwałę z 27 stycznia 2009, SNO 95/08, Lex nr 737393). Co prawda w orzecznictwie wykształcił się również pogląd, z treści którego wynika, że

dostatecznie uzasadnione podejrzenie to podejrzenie w pełni uzasadnione, nie nasuwające żadnych istotnych wątpliwości ani zastrzeżeń (tak Sąd Najwyższy we wskazanych wyżej uchwałach), jednakże Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w niniejszej sprawie stoi na stanowisku, że dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, to podejrzenie o jakim mówi art. 313 k.p.k. Uwzględniając bowiem zasadę racjonalnego ustawodawcy (zob. Z. Ziemiński, Teoria prawa, PWN 1978, s. 106–123), który zna system prawa i tym samym zwrotom ustawowym nadaje takie samo znaczenie należy przyjąć, że znaczenie zwrotów, którymi posłużył się ustawodawca w art. 313 k.p.k. i art. 80 p.u.s.p. jest tożsame. W konsekwencji za w pełni trafny należy uznać pogląd, że dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, to stan w którym, na podstawie zgromadzonych dowodów, podejrzenie jest przekonujące, słuszne i nie budzące wątpliwości, a innymi słowy, że wersja wydarzeń zaprezentowana we wniosku o wyrażenie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest w wystarczającym (dostatecznym) stopniu uprawdopodobniona (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 26 lutego 2018 r., SNO 54/17, LEX nr 2511522).

Zaznaczyć w tym miejscu również należy, że część zarzutów sformułowanych w zażaleniach sędzi B. P. i jej pełnomocników odnosi się do tych samych zagadnień (dostęp do akt, obraza prawa materialnego w kontekście błędnej wykładni znamion występków z art. 231 k.k. oraz społeczna szkodliwość czynów), co daje podstawę do łącznego odniesienia się do nich.

Odnosząc się do zarzutów związanych z dostępem sędzi B. P. i jej pełnomocników do akt śledztwa dołączonych do wniosku prokuratora (zarzut pierwszy zażalenia sędzi B. M. odnoszący się do obrazy prawa procesowego – art. 6 k.p.k. oraz art. 80 § 2f poprzez naruszenie prawa do obrony; zarzut pierwszy zażalenia sędzi B. P. odnoszący się do obrazy prawa procesowego, to jest art. 80 § 2f i § 2g w zw. z art. 42 w zw. z art. 45 ust. 1 Konstytucji w zw. z art. 41 ust. 2 zdanie pierwsze Konstytucji w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji oraz art. 5 ust. 4 i art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności; zarzut pierwszy zażalenia adw. W. G. odnoszący się również do naruszenie prawa

procesowego to jest art. 80 § 2f i § 2g ustawy o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 41 ust. 2 zdanie pierwsze w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 5 ust. 4 i art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności) stwierdzić należy, że Sąd Najwyższy uznał je za niezasadne.

W ocenie Sądu Najwyższego poprzez odmowę udostępnienia akt sądowi objętej wnioskiem i jej pełnomocnikom sąd I instancji nie dopuścił się obrazy powołanych przez skarżących przepisów proceduralnych, to jest art. 80 § 2f i § 2g p.u.s.p. Przypomnieć bowiem w tym miejscu należy, że z obrazą prawa procesowego mamy do czynienia, gdy sąd postąpi wbrew dyspozycji przepisu, który ma charakter stanowczy i nakłada na sąd nakaz lub zakaz określonego postąpienia. Tym samym z obrazą przepisów 80 § 2f i § 2g p.u.s.p. będziemy mieli do czynienia w szczególności wówczas, gdy prezes sądu dyscyplinarnego nie skieruje na posiedzenie sprawy dotyczącej oceny zastrzeżenia prokuratora lub gdy sąd dyscyplinarny nie wypowie się w przedmiocie tego zastrzeżenia. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała jednak miejsca. Nie zachodzi natomiast obraza wskazanych przepisów prawa procesowego jeżeli sąd dyscyplinarny podejmie decyzję o jakiej mowa w przepisie art. 80 § 2g, ale decyzja ta zostanie przez strony oceniona jako niezasadna.

Nawiązując do sformułowanych zarzutów obrazy przepisów prawa procesowego podkreślić należy, że w toku postępowania immunitetowego regułą jest dostęp sędziego do dokumentów dołączonych do wniosku (art. 80 § 2f zdanie pierwsze). Jeżeli jednak prokurator, kierując wniosek o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej złoży zastrzeżenie, o którym mowa w art. 80 § 2f p.u.s.p., powołując się na dobro postępowania przygotowawczego, o dostępie do akt rozstrzyga sąd rozpoznający ten wniosek bez konieczności formułowania środka zaskarżenia przez sędziego objętego wnioskiem. Unormowanie zawarte w art. 80 § 2f zdanie drugie jest wyjątkiem od reguły dostępu sędziego do materiałów (dokumentów) dołączonych do wniosku. Wskazać także należy, że w ocenie Sądu Najwyższego prokurator formułując zastrzeżenie, o którym mowa w treści przepisu art. 80 § 2f winien wskazać precyzyjnie jakie powody, związane z dobrem postępowania przygotowawczego, zadecydowały o jego złożeniu. Winien to uczynić,

by sąd weryfikując z urzędu zasadność zastrzeżenia w trybie art. 80 § 2g p.u.s.p. mógł ocenić powołane przesłanki i zdecydować, czy nie ma ono charakteru arbitralnego. Nie jest natomiast z pewnością rolą sądu dyscyplinarnego samodzielne poszukiwanie powodów złożonego zastrzeżenia i określanie w jaki sposób udostępnienie akt może rzutować na dobro postępowania przygotowawczego. To prokurator występuje jako dominus litis postępowania przygotowawczego, określając jego przedmiot, zakres, cele i kierując realizowane czynności procesowe, a sąd wykonuje jedynie określone ustawą czynności w odniesieniu do tej fazy postępowania karnego.

Ponadto, także w kontekście powołanych przez skarżących przepisów Konstytucji RP oraz przepisów konwencyjnych jako rzekomo obrażonych, zwrócić należy uwagę na cytowany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 28 listopada 2007, sygn. K 39/07 (Trybunał Konstytucyjny analizował w uzasadnieniu tego wyroku nie tylko przepisy rangi konstytucyjnej, ale i przepisy konwencyjne), w którym Trybunał stwierdził w szczególności, że artykuł 80 § 2f i 2g ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych w zakresie, w jakim wyklucza kontrolę sądu nad wyłączeniem przez prokuratora udostępnienia dokumentów sędziemu poddanemu uchyleniu immunitetu, jest niezgodny z art. 42 ust. 2, art. 45 ust. 1 w związku z art. 181 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W następstwie tego orzeczenia nastąpiła zmiana ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 2008.223.1457) i aktualnie zastrzeżenie prokuratora poddawane jest z urzędu kontroli sądowej.

Jednocześnie uwypuklić należy - co Trybunał Konstytucyjny podkreślił w powołanym wyroku - że elementem, który przesądził o niekonstytucyjności badanych regulacji, była niemożność weryfikacji zastrzeżenia prokuratora, albowiem zasadnicze „zastrzeżenie co do naruszenia wskazanych wzorców konstytucyjnych (także art. 42 ust. 2, nie tylko art. 45 i art. 181 Konstytucji) przez zaskarżone przepisy dotyczy nie samego zastrzeżenia prokuratora, ani obowiązywania tego zastrzeżenia wobec sędziego pozbawianego immunitetu, lecz uczynienia rozważanego zastrzeżenia wiążącym wobec orzekającego sądu dyscyplinarnego i wykluczenia w tym zakresie jego oceny otrzymanego wniosku”

(argumentacja zawarta w pkt 11.2.3 i 11.2.4 uzasadnienia wyroku). Jednocześnie, co również należy podkreślić, Trybunał Konstytucyjny wskazał także, że „nie kwestionuje samej możliwości wykluczenia dostępu zainteresowanego do materiałów towarzyszących wnioskowi immunitetowemu w jego sprawie. Być może istnieć będą takie sytuacje, gdy będzie to wskazane”. Trybunał Konstytucyjny zaaprobował także pogląd, że „w sprawach korupcyjnych, na etapie postępowania immunitetowego, a więc przygotowującego do właściwego postępowania karnego (opatrzonego wszak wszystkimi gwarancjami proceduralnymi, właściwymi dla demokratycznego państwa prawa), niejawnosć materiałów towarzyszących wnioskowi o uchylenie immunitetu, może okazać się konieczna w celu osiągnięcia realnego celu postępowania immunitetowego”, akcentując także, niejako w opozycji, że konieczność taka z całą pewnością nie będzie zachodzić w sprawach o wypadek drogowy (argumentacja zawarta w podpunkcie 11.2.2).

Przekładając powyższe uwagi w realia niniejszej sprawy trzeba wyraźnie podkreślić, że wbrew twierdzeniom skarżących, regulacja art. 80 § 2f i art. 80 § 2g p.u.s.p., w zakresie dostępu do akt dołączonych do wniosku prokuratora jest regulacją kompletną. Nie ma zatem podstaw by stosować, czy to odpowiednio, czy wprost przepisy Kodeksu postępowania karnego wskazane przez skarżących. Ponadto podkreślić należy, że postępowanie w przedmiocie rozpoznania wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie jest postępowaniem dyscyplinarnym (zob. w szczególności uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2009 roku, sygn. SNO 68/09, Lex 1288971), jak wskazują skarżący, a postępowaniem incydentalnym w ramach postępowania karnego. W świetle powołanych przez adw. W. G. uwag sformułowanych przez Trybunał Konstytucyjny, które zasługują na aprobatę, jest to bez wątpienia postępowanie o charakterze represyjnym, które ma nadto znaczenie ustrojowe, z uwagi na jego zakotwiczenie w Konstytucji RP. Nietrafne i zbyt daleko idące są jednak formułowane przez obronę analogie do tymczasowego aresztowania, albowiem celem postępowania immunitetowego jest przede wszystkim ocena zgromadzonych dowodów w kontekście dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez sędziego oraz w konsekwencji rozstrzygnięcie kwestii negatywnej przesłanki procesowej z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. Brak zatem

jakichkolwiek podstaw do stosowania analogicznych zasad dostępu do akt, jak w przypadku wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

W kontekście powołanych zapatrywań Trybunału Konstytucyjnego, zawartych w wyroku z 28 listopada 2007, sygn. K 39/07, za zbyt daleko idące uznano zapatrywania skarżących o naruszeniu przepisów art. 45 ust. 1 w zw. z art. 41 ust. 2 zdanie pierwsze w zw. z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP oraz art. 5 ust. 4 i art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, mające wynikać li tylko z odmowy udostępnienia sędziemu materiałów dołączonych do wniosku prokuratora.

Z tych względów Sąd Najwyższy uznał że nie doszło do obrazy wskazanych przez skarżących przepisów art. 80 § 2f i § 2g p.u.s.p. oraz powołanych wyżej przepisów rangi konstytucyjnej i konwencyjnej.

Odnosząc się do zarzutów obrazy prawa materialnego, sformułowanych zarówno w zażaleniu sędzi B. P., jak i jej pełnomocników przypomnieć należy pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który skład orzekający w niniejszej sprawie aprobuje. Zgodnie z tym zapatrywaniem „zarzut obrazy prawa materialnego może również polegać na samym tylko wytknięciu błędnej wykładni znamion przestępstwa będącego przedmiotem rozważań w sprawie, bez względu na to, jakie ustalenia faktyczne przyjęto in concreto i czy są one także kwestionowane” (wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2015 r., III KK 289/14, Lex nr 1646025)

Przed szczegółowym rozważeniem zarzutów obrazy prawa materialnego, sformułowanych w środkach odwoławczych wskazać należy także na stanowisko zaprezentowane w zażaleniu adw. W. G., w którym na stronie 7 wyraźnie eksponuje on, iż w sprawie zachodzi brak dostatecznego uprawdopodobnienia, że sędzia B. P. zrealizowała znamiona podmiotowe i przedmiotowe czynu z art. 231 k.k., a więc de facto kwestionuje również dostateczne uprawdopodobnienie popełnienia czynów zarzucanych. Prowadzi to do wniosku, iż w ten sposób

skarżący formułuje zarzut odnoszący się do oceny zgromadzonego materiału dowodowego (zarzut błędu dowolności). Jednocześnie pełnomocnik ten formułuje również zarzuty obrazy prawa materialnego, które podnosi (co wyraźnie podkreśla) na wypadek niepodzielenia pierwszego z zarzutów, odnoszącego się do nieudostępnienia akt sędzi i jej pełnomocnikom.

Z tego względu zarzuty obrazy prawa materialnego, sformułowane przez adw. W. G. rozpatrywano także jako zarzuty zmierzające do wykazania braku dostatecznego podejrzenia popełnienia przez sędzię B. P. przestępstw z art. 231 k.k., z uwagi na brak uprawdopodobnienia realizacji poszczególnych znamion ustawowych.

Wskazać w tym miejscu także należy, że Sąd Najwyższy w pełni podziela teoretyczne uwagi zawarte w zażaleniach sędzi B. P. i jej pełnomocników, odnoszące się do interpretacji ustawowych znamion występku z art. 231 § 1 k.k., a w szczególności dotyczące:

1. naruszenia władczych kompetencji (uprawnień i obowiązków) funkcjonariusza publicznego,
2. adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy przekroczeniem uprawnień lub niedopełnieniem obowiązków, a działaniem na szkodę interesu publicznego lub prywatnego,
3. materialnego charakteru występku z art. 231 § 1 k.k., co wiąże się z koniecznością dostatecznego uprawdopodobnienia rzeczywistego stanu zagrożenia dla interesu publicznego lub prywatnego,
4. materialnoprawnego charakteru interesu publicznego i prywatnego,
5. strony podmiotowej czynu, obejmującej umyślność zarówno w odniesieniu do przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków, jak i działania na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Przenosząc powyższe zapatrywania w realia niniejszej sprawy stwierdzić należy, że deficyt uzasadnienia sądu meriti, a precyzyjnie brak katerycznego stanowiska w odniesieniu do interpretacji poszczególnych znamion przestępstwa z art. 231 § 1 k.k., eksponowanej w stanowisku adw. W. G. złożonym przed

posiedzeniem Sądu Najwyższego w dniu 12 sierpnia 2020 roku, nie pozwala na kategoryczne stwierdzenie, że sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego w zakresie wykładni znamion występku z art. 231 § 1 k.k.

Wiążącą ocenę można natomiast formułować w odniesieniu do stopnia uprawdopodobnienia, bądź braku uprawdopodobnienia poszczególnych znamion czynów zabronionych zarzucanych sędzi B. P. (zarzut sformułowany w uzasadnieniu zażalenia adw. W. G.).

Analizę w tym zakresie ograniczono wyłącznie do zagadnień jednoznacznie wykluczających uznanie, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstw z art. 231 § 1 k.k.

Przede wszystkim podkreślić należy, że mają rację skarżący formułując twierdzenie, że skutek opisany w zarzucie I w postaci „doprowadzenia do wydania niezasadnego wyroku skazującego M. H.” pozostawał poza granicami czynu, który można przypisać sędzi B. P.. Działanie sędzi B. P. faktycznie zakończyło się bowiem w momencie wydania postanowienia w przedmiocie wyłączenia sprawy oskarżonej do odrębnego postępowania w związku z sformułowanym przez M. H. wnioskiem w trybie art. 338a k.p.k., które to postanowienie było ostatnią władczą decyzją sądu wobec tej oskarżonej w sprawie o sygn. III K (...). Wyrok w sprawie o sygn. III K (...) wobec oskarżonej został wydany przez innego sędziego, który rozpatrywał jej wniosek, poparty na posiedzeniu w dniu 3 marca 2017 roku przez jej obrońcę, przy aprobachie w odniesieniu do wniosku wyrażonej przez prokuratora (k. 458 i nast. oraz k. 460 i nast., tom III).

Dodatkowo podkreślić należy, że w toku śledztwa w niniejszej sprawie nie zgromadzono żadnego materiału dowodowego, z którego wynikałoby, że sędzia A. S. wiedziała o działaniach M. M. i B. P., a w konsekwencji, by inne niż merytoryczne względy decydowały o uwzględnieniu wniosku oskarżonej M. H. i wydaniu wyroku skazującego.

Dodatkowo, zupełnie nietrafna jest teza o „niezasadności wyroku” Sądu Okręgowego w K. z dnia 3 marca 2017 roku. Został on bowiem uchylony jedynie w części odnoszącej się do kosztów postępowania. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 19 września 2017 r., sygn. II AKa (...) (k. 954 i nast., tom V). Podkreślić także

należy, że pomiędzy działaniem B. P., a wyrokiem wydanym przez sędziego A. S. zachodzi identyczny związek przyczynowo-skutkowy jak pomiędzy działaniami B. P. a postanowieniem Sądu Okręgowego w K. z dnia 19 kwietnia 2018 r., sygn. III K (...), w którym Sąd Okręgowy w K. odmiennie określił wysokość kosztów postępowania, którymi obciążył oskarżoną M. H.

W odniesieniu do naruszenia interesu prywatnego i publicznego w przypadku czynu wskazane w zarzucie II wskazać należy, iż w ocenie Sądu Najwyższego nie doszło do zaistnienia stanu, który można określić jako zagrażający realnie interesom oskarżonej i wymiaru sprawiedliwości. Oskarżona M. H. nie cofnęła pełnomocnictwa do obrony adw. H. K., nie cofnęła wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku z 3 marca 2017 roku (ostateczne decyzje w tym zakresie należały wyłącznie do niej), a sam wyrok poza kwestią kosztów postępowania, jak już wyżej wskazano został utrzymany w mocy w wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej. W odniesieniu do tego czynu należało również uwzględnić sytuację faktyczną oskarżonej nie władającej językiem polskim (jej obrońcy nie znali języka arabskiego), której sąd w sposób jawny tłumaczył i wyjaśniał konsekwencje procesowe określonych decyzji, przy założeniu, że oskarżona była z wyroku I instancji zadowolona.

Zwrócić wreszcie należy uwagę na okoliczności odnoszące się do strony podmiotowej (uprawdopodobnienie zamiaru z jakim działała sędzia B. P. w odniesieniu do obu czynów).

Rozważania w tym zakresie należy poprzedzić uwagą dotyczącą okoliczności znanych Sądowi Najwyższemu z urzędu, która ma znaczenie w niniejszej sprawie i jak wynika ze zgromadzonych dowodów, determinowała zachowania sędzi B. P.. Otóż w sprawach karnych dotyczących przestępczości zorganizowanej znane są Sądowi Najwyższemu z urzędu takie sytuacje, gdy na podstawie podejmowanych czynności i zachowań realizowanych przez adwokatów lub radców prawnych, występujących formalnie jako obrońcy poszczególnych podejrzanych/oskarżonych, można wysnuć wniosek (niejednokrotnie bardzo trudny do procesowej weryfikacji lub wręcz nieweryfikowalny), że obrońcy de facto nie

reprezentują interesów podejrzanych (oskarżonych), których obowiązani są bronić, a interesy innych osób, najczęściej kierujących grupą przestępczą (oskarżonych lub nie objętych aktem oskarżenia), finansujących faktycznie ich pracę. Nie sposób stwierdzić kategorycznie, czy taka sytuacja miała miejsce w realiach niniejszej sprawy, ani temu zaprzeczyć. Istotne jest natomiast to, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż sędzia B. P. takie zagrożenie, czy też taki stan dostrzegała. I właśnie ta okoliczność stanowiła realny motyw podjętych przez nią działań.

W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że rzeczywistym powodem działań podjętych przez sędzię B. P. w odniesieniu do czynu I było z jednej strony przekonanie, że obrońcy oskarżonej faktycznie realizują interesy osób kierujących zorganizowaną grupą przestępczą, a przyjęta przez nich taktyka wskazuje, że ich działania nie są nakierowane na dobro oskarżonej, a z drugiej strony potrzeba zapewnienia sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy oskarżonej M. H. (zgodnego z jej interesem), związana z relacją M. M. dotyczącą w pierwszej kolejności postawy jej obrońców, a w drugiej kolejności odnoszącą się do sytuacji osobistej i zdrowotnej oskarżonej.

Jeżeli chodzi o czyn drugi to również miały znaczenie kwestie zarysowane powyżej, a mianowicie działania obrońcy w interesie innych osób, niż oskarżona M. H., co wprost wynika z zakresu wniosku o uzasadnienie wyroku sądu I instancji. Pobocznym, a nawet marginalnym aspektem podejmowanych działań była kwestia dodatkowej pracy w postaci sporządzenia uzasadnienia wyroku wydanego w trybie konsensualnym, którą musiałaby wykonać sędzia A. S., a także obawa, że proces w sprawie o sygn. III K (...) musiałby się zacząć od początku, w razie uwzględnienia zapowiadanej apelacji przez sąd odwoławczy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że zgromadzony przez wnioskodawcę materiał dowodowy nie wskazuje na dostatecznie uzasadnione prawdopodobieństwo popełnienia przez B. P. wskazanego wyżej elementu czynu pierwszego (doprowadzenie do wydania niezasadnego wyroku skazującego oskarżoną M. H.), a także na to, że B. P. umyślnie działała szkodę interesu publicznego i prywatnego.

Odnosząc się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia (zarzut 2 zażalenia sędzi B. P.) dotyczącego kwestii zasugerowania konsensualnego sposobu zakończenia postępowania stwierdzić należy, iż zarzut ten także jest zasadny. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego (np. k. 356, 378, 784, 1422) sugestia konsensualnego zakończenia postępowania nie wyszła od sędzi B. P., chociaż prowadziła ona w tym zakresie rozmowy z tłumaczem przysięgłym M. M. Błąd ten mógł mieć wpływ na rozstrzygnięcie, albowiem z treści pierwszego z zarzutów oraz ustaleń sądu meriti (k. 5 zaskarżonej uchwały) można wyciągnąć wniosek, iż to sędzia B. P. była pomysłodawcą takiego rozwiązania.

Odnosząc się do kwestii społecznej szkodliwości czynu (zarzut 4 zażalenia sędzi B. P., zarzut 2b zażalenia sędzi B. M., zarzut nr 3 zażalenia adw. W. G.) podkreślić należy, że Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, iż aby czyn zarzucany sędziemu mógł być uznany za przestępstwo jego społeczna szkodliwość musi być wyższa niż znikoma, co wprost wynika z przepisu art. 1 § 2 k.k. Społeczna szkodliwość podlega zatem takiej samej ocenie w zakresie dostatecznego uprawdopodobnienia, jak popełnienie czynu oraz poszczególne znamiona ustawowe, wyznaczające typ czynu zabronionego przez ustawę karną.

Sąd Najwyższy podziela pogląd sformułowany w orzecznictwie, a powołany przez pełnomocnika sędzi B. P., z którego wynika, że aby odmówić wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu na etapie postępowania immunitetowego musi się jawić jako jednoznaczny, nie budzący wątpliwości, ewidentny (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 16 maja 2018 r., SNO 18/18, LEX nr 2515772).

W tym kontekście podkreślić także należy, że o społecznej szkodliwości czynu decydują kwantyfikatory wymienione w art. 115 § 2 k.k., to jest okoliczności podmiotowe i przedmiotowe odnoszące się do czynu. Nie można, jak chce tego sędzia B. P. i jej pełnomocnicy adw. W. G. i sędzia B. M. upatrywać znikomego stopnia społecznej szkodliwości czynu biorąc pod uwagę kwestie leżące poza czynem (niemożność zakończenia przez sędziego, w związku z zawieszeniem w

czynnościach służbowych, innych prowadzonych postępowań), a stanowiące ex lege konsekwencję wydania uchwały o wyrażeniu zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Z całą pewnością nietrafne są zatem zaprezentowane przez skarżących poglądy, z których wynika, że sąd rozpoznający wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej zobligowany jest do porównania społecznej szkodliwości czynu przypisywanego sędziemu oraz skutków dla wymiaru sprawiedliwości i społeczeństwa wynikających z zawieszenia w czynnościach służbowych. Skutki te natomiast wpływają - co już wcześniej podkreślono - na konieczność należytej, a nawet szczególnej rozważki przy podejmowaniu decyzji o wyrażeniu zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Mając te okoliczności na uwadze Sąd Najwyższy uznał, że zarzuty skarżących odnoszące się do społecznej szkodliwości czynów zarzucanych sędzi B. P. są niezasadne.

Biorąc jednak pod uwagę w pierwszej kolejności zasadność zarzutów odnoszących się do błędnej oceny w zakresie uprawdopodobnienia popełnienia przez sędzię B. P. przestępstw wskazanych w punkcie 1. zaskarżonej uchwały, Sąd Najwyższy na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. odmówił wyrażenia zgody na pociągnięcie B. P. – sędziego Sądu Okręgowego w K. za przestępstwa z art. 231 § 1 k.k.

Zmiana co do istoty uchwały sądu I instancji z 12 sierpnia 2020 r., sygn. akt I DO 24/20, skutkować musiała uchYLENIEM zawieszenia sędzi B. P. w czynnościach służbowych oraz obniżenia wynagrodzenia, a więc zastosowanych zaskarżoną uchwałą obligatoryjnych środków przewidzianych w art. 129 § 2 i 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Biorąc pod uwagę zaprezentowaną argumentację Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji uchwały.